



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 7 maja 2025 r.

Pozycja 43

WYROK

z dnia 23 kwietnia 2025 r.

Sygn. akt P 3/17

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bartłomiej Sochański – przewodniczący

Zbigniew Jędrzejewski

Krystyna Pawłowicz

Justyn Piskorski – sprawozdawca

Jarosław Wyrembak,

po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 kwietnia 2025 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Chojnicach:

czy art. 42 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 541), w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie skazania osoby prowadzącej pojazd za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 ustawy – Kodeks karny w sytuacji, gdy osoba ta była uprzednio skazana w warunkach określonych w art. 42 § 3 ustawy – Kodeks karny, jest zgodny z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 42 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383) w zakresie, w jakim zobowiązuje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie skazania osoby prowadzącej taki pojazd za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 ustawy – Kodeks karny, jest niezgodny z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd Rejonowy w Chojnicach II Wydział Karny (dalej: sąd pytający) postanowieniem z 20 stycznia 2017 r. (sygn. akt II K 808/15) przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne w przedmiocie tego, czy art. 42 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 535, ze zm.; dalej: k.k.) w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie skazania osoby prowadzącej pojazd za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k. w sytuacji, gdy osoba ta była uprzednio skazana w warunkach określonych w art. 42 § 3 k.k., jest zgodny z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

1.1. Pytanie zostało skierowane w związku z następującym stanem faktycznym: oskarżony, skazany uprzednio wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z 23 stycznia 2012 r. za czyn z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 i art. 244 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i przed upływem 5 lat od odbycia kary oraz w okresie obowiązywania orzeczonego na okres czterech lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości (stężenie alkoholu wynosiło 0,35 mg/l w wydychanym powietrzu) kierował w ruchu lądowym motorowerem. Oskarżyciel publiczny wniósł o uznanie oskarżonego za winnego popełnionego czynu i wymierzenie mu kary ograniczenia wolności oraz środków karnych w postaci świadczenia pieniężnego oraz dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

1.2. W razie uznania przez sąd oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu sąd pytający na podstawie przepisu wskazanego jako przedmiot kontroli będzie bowiem zobligowany do orzeczenia środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Z tego względu sąd pytający uznał, że rozstrzygnięcie sprawy zależy od wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny.

Pytanie sądu dotyczyło zakresu, w jakim sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k. w sytuacji, gdy osoba ta była już uprzednio skazana za jedno z przestępstw wymienionych w art. 42 § 3 k.k.

1.3. Sąd pytający w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że w kwestionowanym przepisie ustawodawca zastosował sankcję bezwzględnie oznaczoną, wyłączając możliwość stosowania sędziowskiego wymiaru kary i jej miarkowania stosownie do zasad wyrażonych w art. 53 § 1 k.k., zgodnie z którym sąd wymierza karę według swojego uznania w granicach przewidzianych ustawą. W ocenie sądu pytającego, takie ukształtowanie sankcji karnej jest sprzeczne z zasadą trójpodziału władzy wyrażoną w art. 10 ust. 1 Konstytucji i narusza zasadę wymierzania sprawiedliwości przez sądy, wynikającą z art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jak wskazał sąd pytający, „[w] przypadku sankcji bezwzględnie oznaczonej, rola sądu i sędziego sprowadza się tylko do subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązującą normę prawa karnego, z automatyczną koniecznością orzeczenia kary lub środka karnego (...)”. Zdaniem sądu pytającego, rolę sądu przejął tym samym ustawodawca, nieposiadający uprawnień do odnoszenia się indywidualnie do sytuacji konkretnej osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa.

1.4. W kwestii zarzutu niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji, sąd pytający wskazał, że sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy, o którym mowa w art. 45 Konstytucji, oznacza także zastosowanie sankcji karnej w oparciu o dyrektywy wyrażone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd pytający zaznaczył ponadto, że sankcja karna nie może w szczególności przekraczać stopnia winy sprawcy, co może mieć miejsce w przypadku sankcji bezwzględnie oznaczonej. Ustalenie stopnia winy sprawcy jest wyłączną kompetencją wymiaru sprawiedliwości i nie może zostać zastąpione przez normę o charakterze generalnym i abstrakcyjnym.

1.5. Ponadto sąd pytający dopatrzył się również niezgodności kwestionowanej normy z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem sądu pytającego, jedną z podstawowych wolności obywatelskich jest wolność przemieszczania się. Osoba, wobec której orzeczono dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zostaje w istotny sposób ograniczona w zakresie zdolności przemieszczania się.

1.6. Sąd pytający podniósł również, że art. 42 § 4 k.k. przewiduje obligatoryjne dożywotnie orzeczenie środka karnego zarówno wobec sprawców poważnych przestępstw materialnych (skutkowych), jak i wobec sprawcy przestępstw formalnych (bezsutkowych), opisanych w art. 178a § 1 i 4 k.k. Ustawodawca zrównał zatem status przestępstw skutkujących śmiercią lub ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu innej osoby z przestępstwem, które nie naruszyło bezpośrednio dobra prawnego żadnej osoby. W przypadku skarżonej normy skutkuje on obligatoryjnym orzeczeniem dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdu wobec osoby, która dopuściła się trzech bezsutkowych przestępstw polegających na prowadzeniu jakiegokolwiek pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Ponadto sąd pytający zauważył, że konsekwencją orzeczenia takiego środka karnego będzie również brak zatarcia skazania, nie może ono bowiem nastąpić przed wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem wykonania środka karnego oraz że osoba, która dopuściła się popełnienia czynów przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, nie będąc w stanie nietrzeźwości, nie musi zostać ukarana dożywotnim zakazem stosowania środka karnego, nawet w wypadku, gdy popełniła ciężkie przestępstwo, jak na przykład nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, którego skutkiem jest śmierć innej osoby (art. 177 § 2 k.k.).

2. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 8 lutego 2017 r. do sprawy przyłączono do wspólnego rozpoznania sprawę o sygn. P 4/17 z uwagi na tożsamość przedmiotu pytania prawnego.

3. W piśmie z 6 marca 2017 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w sprawie.

4. W piśmie z 20 kwietnia 2017 r. Prokurator Generalny – w zakresie dotyczącym art. 42 § 4 k.k. – wniosł o uznanie, że przepis ten w zakresie, w jakim zobowiązuje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie skazania osoby prowadzącej taki pojazd za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k. w sytuacji, gdy za takie samo przestępstwo osoba ta, jako prowadząca pojazd mechaniczny, była już uprzednio skazana, jest zgodny z art. 10 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a ponadto o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

4.1. W pierwszej kolejności Prokurator Generalny wskazał, że postępowanie w zakresie, w jakim dotyczy „ponownego” skazania za inne przestępstwo niż określone w art. 178a § 4 k.k., wobec braku przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego, powinno zostać umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

4.2. Prokurator Generalny wniósł również o umorzenie postępowania w zakresie, w jakim sąd pytający uczynił wzorcem kontroli art. 31 ust. 3 Konstytucji na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia. Na poparcie swojego stanowiska Prokurator Generalny podniósł, że pytający sąd nie wskazał odpowiedniego wzorca kontroli, z jakiego miałyby wywodzić się ograniczona w jego ocenie wolność.

4.3. Odnosząc się merytorycznie do zarzutu niezgodności art. 42 § 4 k.k. z art. 10 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny podniósł, że przepis objęty pytaniem prawnym nie uniemożliwia sądowi sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Wskazał, że orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych nie następuje z mocy prawa, ale wymaga wydania wyroku przez sąd. Wskazał też, że ustawodawca uzależnił orzeczenie obligatoryjnego dożywotniego środka karnego od ziszczenia się licznych przesłanek, których wystąpienie bada sąd. Wskazał także, że od wyroku sądu orzekającego środek karny przysługuje apelacja, co zapewnia kontrolę instancyjną nad prawidłowością jego orzeczenia. Zaznaczył ponadto, że wymierzenie środka karnego, o którym mowa w art. 42 § 4 k.k., następuje w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego należy odbierać „jako wyjątkowe lekceważenie prawa” oraz że na mocy art. 182a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2019 r. poz. 676) istnieje możliwość jego zamiany po co najmniej 10 latach wykonywania na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową. Ponadto Prokurator Generalny zaznaczył również, że stosownie do treści art. 84 k.k. istnieje możliwość uznania środka karnego orzeczonego dożywotnio za wykonany, po spełnieniu przesłanek wskazanych w tym przepisie.

5. W piśmie z 14 września 2017 r. Marszałek Sejmu, działając w imieniu Sejmu, wniósł o stwierdzenie, że art. 42 § 4 k.k. w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w sytuacji, gdy osoba prowadząca pojazd mechaniczny była uprzednio skazana w warunkach określonych w art. 42 § 3 k.k., a obecnie jest ponownie skazywana w warunkach określonych w tym przepisie za przestępstwo z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k., nie jest niezgodny z art. 52 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz jest zgodny z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

5.1. Marszałek Sejmu przyjął, że wobec zarzutu obejmującego jako wzorzec kontroli art. 31 ust. 3 Konstytucji należy dokonać rekonstrukcji, kierując się zasadą *falsa demonstratio non nocet*. Jego zdaniem zasadne było przeprowadzenie analizy zgodności z art. 52 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jednocześnie Marszałek Sejmu zaznaczył, że nawet mimo takiej rekonstrukcji, wzorzec jest nieadekwatny do określonego przez sąd pytający przedmiotu kontroli. Przepisy prawa o ruchu drogowym nie chronią bowiem realizacji wolności poruszania się w konstytucyjnym rozumieniu. Konstytucyjna wolność dotyczy bowiem wyłącznie prawa do swobodnego wyboru i zmiany miejsca zamieszkania, nie zaś prawa poruszania się po drogach publicznych. W związku z powyższym, Marszałek Sejmu wniósł o uznanie, że przepisy będące przedmiotem kontroli w oznaczonym przez sąd pytający zakresie nie są niezgodne z art. 52 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

5.2. Co do zarzutu zakresowej niezgodności art. 42 § 4 k.k. z art. 10 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji, Marszałek Sejmu wskazał, że przepisy te stanowią „element prowadzenia przez ustawodawcę polityki kryminalnej, zmierzającej do zapobiegania i zwalczania za pomocą instrumentów karnoprawnych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a zwłaszcza tych z nich, które są popełniane w stanie nietrzeźwości”.

5.3. Marszałek Sejmu zauważył, że bezwzględnego charakteru sankcji określonej w art. 42 § 4 k.k. nie można oceniać bez uwzględnienia otoczenia ustawowego regulacji. Wskazał, że sąd w określonych ustawowo wypadkach może odstąpić od wymierzenia kary i środka karnego, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe (art. 61 § 1 i 2 k.k.). Przywołał również możliwość uznania środka karnego orzeczonego dożywotnio za wykonany, jeżeli był wykonywany przez 15 lat i zostały spełnione przesłanki określone w art. 84 § 2a k.k. albo jego zamiany na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową po 10 latach wykonywania zakazu orzeczonego dożywotnio. Zauważył ponadto, że do sprawy czynu z art. 178a § 4 k.k. możliwe jest zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego, jeżeli spełnione są warunki przewidziane w art. 66 § 1 k.k., ponieważ możliwa orzeczona kara za to przestępstwo nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności. W ostatnim wypadku sąd ma możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdu na czas do lat dwóch na mocy art. 67 § 3 k.k.

6. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 r. sprawa o sygn. P 4/17 została wydzielona ze sprawy o sygn. P 3/17.

II

Zgodnie z art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) Trybunał może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli pisemne stanowiska wszystkich uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia.

Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie przesłanka ta została spełniona.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Dopuszczalność pytania prawnego.

1.1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji, „[k]ażdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Unormowanie to ma swoje odzwierciedlenie w art. 52 i art. 60 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

Powyższe przepisy wyrażają przesłanki warunkujące skuteczność wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania pytania prawnego sądu przez Trybunał Konstytucyjny. Przesłanki te zostały szczegółowo wyjaśnione w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. postanowienie z 27 marca 2009 r., sygn. P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40), zachowującym aktualność także na tle unormowań u.o.t.p.TK. Pytanie prawne powinno zatem spełniać

łącznie następujące przesłanki: 1) podmiotową – z pytaniem prawnym może wystąpić tylko sąd, 2) przedmiotową – przedmiotem pytania prawnego może być tylko akt normatywny oraz 3) funkcjonalną – musi zachodzić związek między orzeczeniem Trybunału a sprawą rozpoznawaną przez sąd, na tle której sąd zadał pytanie prawne. Wyraża się on w zależności o charakterze bezpośrednim, merytorycznym i prawnie istotnym (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2009 r., sygn. P 34/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 101 i powołane tam orzecznictwo). Niespełnienie którejkolwiek z przesłanek kontroli w trybie pytania prawnego stanowi przeszkodę formalną w prowadzeniu merytorycznego badania konstytucyjności zaskarżonych norm. W takim wypadku powstaje konieczność umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (zob. postanowienie TK z 3 marca 2009 r., sygn. P 63/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 31).

1.2. Sąd Rejonowy w Chojnicach (dalej: sąd pytający) jest sądem w rozumieniu art. 193 Konstytucji.

1.3. Przedmiotem pytania prawnego sąd pytający uczynił – zakresowo – art. 42 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm., obecnie Dz. U. z 2025 r. poz. 383; dalej: k.k.). Tym samym Trybunał uznał, że przesłanka przedmiotowa została spełniona.

1.4. Trybunał przeanalizował pytanie prawne także pod kątem spełnienia przesłanki funkcjonalnej.

Przedmiotem pytania prawnego jest to, czy art. 42 § 4 k.k. w zakresie, w jakim obliguje sąd od orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie skazania osoby prowadzącej pojazd za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k. w sytuacji, gdy osoba ta była uprzednio skazana w warunkach określonych w art. 42 § 3 k.k., jest zgodny z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał, podobnie jak Prokurator Generalny, zwrócił uwagę, że dyspozycja art. 42 § 3 k.k., do którego bezpośrednio odnosi się skarżona norma prawna, obejmuje swoim zakresem skazanie za cztery przestępstwa:

1) art. 178a § 4 k.k. (tzw. *quasi-recydywa komunikacyjna*, polegająca na ponownym prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu);

2) art. 173 k.k. (sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach) – jednak tylko wówczas, gdy następstwem tego czynu jest „śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu”;

3) art. 177 § 2 k.k. (spowodowanie ciężkiego wypadku komunikacyjnego);

4) art. 355 § 2 k.k. (spowodowanie ciężkiego wypadku komunikacyjnego przez żołnierza, który prowadził uzbrojony pojazd mechaniczny).

Z okoliczności sprawy, w której sąd pytający wystąpił z pytaniem do Trybunału, wynika, że oskarżony był uprzednio dwukrotnie skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. (w maju i październiku 2010 r.) oraz za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. (w 2012 r.). Z tego względu zakres pytania prawnego musiał zostać ograniczony. Trybunał posiada kompetencję do udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne wyłącznie, jeżeli rozpoznanie sprawy jest konieczne dla wydania orzeczenia przez sąd pytający. To z kolei oznacza, że merytorycznemu rozpoznaniu mogła podlegać jedynie kwestia zgodności z Konstytucją art. 42 § 4 k.k. w zakresie, w jakim zobowiązuje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie skazania osoby prowadzącej taki pojazd za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k. Przesłanka funkcjonalna rozpozna-

nia pytania prawnego nakazuje takie ograniczenie zakresu przedmiotowego – tylko w takim wypadku bowiem wydanie przez Trybunał merytorycznego orzeczenia znajdzie bezpośrednie przełożenie na wymiar środka karnego w razie uznania winy i skazania oskarżonego.

W pozostałym zakresie postępowanie należało umorzyć wobec niedopuszczalności wydania wyroku, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

2. Przedmiot kontroli.

2.1. Skarżona norma prawna.

Wątpliwości sądu pytającego dotyczyły art. 42 § 4 k.k. Zgodnie z nim, sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie ponownego skazania osoby prowadzącej pojazd mechaniczny w warunkach określonych w § 3. W tym wypadku, inaczej niż w paragrafie poprzedzającym, ustawodawca nie przewidział żadnych okoliczności pozwalających na odstąpienie od wymierzenia środka karnego.

Zaskarżony przepis, przez odesłanie do art. 42 § 3 k.k., przewiduje wymierzenie środka karnego sprawcom enumeratywnie wymienionych przestępstw:

1) art. 178a § 4 k.k. (tzw. *quasi-recydywa komunikacyjna*, polegająca na ponownym prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu);

2) art. 173 k.k. (sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach) – jednak tylko wówczas, gdy następstwem tego czynu jest „śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu”;

3) art. 177 § 2 k.k. (spowodowanie ciężkiego wypadku komunikacyjnego);

4) art. 355 § 2 k.k. (spowodowanie ciężkiego wypadku komunikacyjnego przez żołnierza, który prowadził uzbrojony pojazd mechaniczny).

Trzy z czterech przestępstw z powyższego katalogu charakteryzują się materialnym charakterem – do ich zaistnienia konieczne jest stwierdzenie skutku, którego wystąpienie stanowi jedno ze znamion czynu zabronionego. Na tym tle wyróżnia się czyn z art. 178a § 4 k.k. Dla wypełnienia jego znamion wystarczające jest ponowne prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, bez wywołania jakichkolwiek następstw takiego zachowania. Przestępstwo to ma charakter formalny. Do jego znamion nie należy skutek w postaci np. sprowadzenia katastrofy. Jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i rozpoczęcia jazdy (tak też M. Budyn-Kulik, komentarz do art. 178a, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Lex/el. 2022).

W przypadku czynu z art. 177 k.k. konieczne jest zaś nie tylko wystąpienie skutku, lecz także związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem sprawcy a wystąpieniem następstwa. Jak wskazywał Sąd Najwyższy (dalej: SN), „[w] każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 177 [k.k.] sąd powinien zawsze rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów a zaistniałą kolizją. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym” (wyrok SN z 16 czerwca 2000 r., sygn. akt III KKN 123/98). SN wskazywał również, że „[g]dyby się bowiem okazało, że zachowując reguły ostrożności, oskarżony nie mógłby uniknąć wypadku, jego odpowiedzialność za skutek byłaby wyłączona, także wówczas, gdyby faktycznie poruszał się z prędkością nadmierną, nie obserwował dostatecznie jezdni czy też wykonał nieprawidłowy manewr. Należy przy tym wskazać, że ocena możliwości uniknięcia wypadku przy zachowaniu przez oskarżonego reguł ostrożności obowiązujących w danej sytuacji, w tym reguł dotyczących bezpiecznej prędkości, może być uzależniona od ustalenia sposobu i prędkości poruszania się po jezdni pokrzywdzonego” (wyrok SN z 17 listopada 2016 r., sygn. akt II KK 216/16).

W kontekście odpowiedzialności za spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powyższe ustalenia również zachowują aktualność – w szczególności w zakresie twierdzenia o materialnym charakterze przestępstwa. Co więcej, orzecznictwo stoi na stanowisku, że samo prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu nie przesądza jeszcze o spowodowaniu przez kierującego niebezpieczeństwa katastrofy (zob. wyrok SN z 24 marca 1970 r., sygn. akt V KRN 55/70). Przestępstwo to może być popełnione nie tylko przez uczestnika ruchu drogowego, lecz także inne osoby, w szczególności pieszego lub rowerzystę (zob. M. Budyn-Kulik, komentarz do art. 173, [w:] *Kodeks...*).

Czyn z art. 355 § 2 k.k. również należy do kategorii przestępstw materialnych, jednak wyróżnia się na tle pozostałych szerokim rozumieniem pojęcia „żołnierza prowadzącego pojazd”. Przepis ten dotyczy również żołnierza, który kieruje ruchem pojazdu przez wydawanie wiążących poleceń kierowcy, sternikowi lub pilotowi (zob. J. Majewski, komentarz do art. 355 k.k., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k.*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2022). Oznacza to tym samym, że środek karny przewidziany w art. 42 § 3 k.k. może mieć zastosowanie również do żołnierza, który sam nie kieruje pojazdu uzbrojonego, ale wydaje rozkazy swojemu podwładnemu, siedzącemu za kierownicą.

Przestępstwa, które ustawodawca powiązał z obowiązkiem nałożenia na sprawcę środka karnego przewidzianego w art. 42 § 4 k.k., mają zatem zróżnicowany charakter. Poza pozostawianiem w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego oraz dobrem, przeciwko któremu godzą wymienione czyny, trudno wskazać inną cechę wspólną dla zachowań określonych w skarżonym przepisie.

Czas trwania środka karnego może ulegać skróceniu na etapie wykonywania kary. Zgodnie z art. 84 § 2a k.k. środek karny orzeczony dożywotnio może zostać uznany za wykonany po 15 latach, jeżeli skazany przestrzegał porządku prawnego i nie zachodzi obawa ponownego popełnienia przestępstwa podobnego do tego, za które orzeczono środek karny. Ponadto, stosownie do treści art. 182a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2024 r. poz. 706, ze zm.), jeżeli zakaz prowadzenia pojazdów był wykonywany przez co najmniej połowę orzeczonego wymiaru, a w przypadku zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego na podstawie art. 42 § 3 lub 4 k.k. – przez co najmniej 10 lat, sąd może orzec o dalszym wykonywaniu tego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, o której mowa w art. 2 pkt 84 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1251), jeżeli postawa, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz zachowanie w czasie wykonywania środka karnego uzasadniają przekonanie, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę nie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

Jak wskazują komentatorzy, przepis objęty pytaniem prawnym „wprowadza bezwarunkowy obowiązek orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów dożywotnio w wypadku wystąpienia swego rodzaju recydywy polegającej na ponownym skazaniu w warunkach określonych w § 3. Zastosowanie tego przepisu jest dopuszczalne wyłącznie w odniesieniu do osoby prowadzącej pojazd mechaniczny. (...) Należy przyjąć, że osobą prowadzącą pojazd mechaniczny jest każdy, kto prowadzi taki pojazd w ruchu, niezależnie od posiadania lub braku uprawnień” (M. Kulik, komentarz do art. 42, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Lex/el. 2024).

2.2. Wyrok z 4 czerwca 2024 r. o sygn. SK 22/21 (OTK ZU A/2024, poz. 61).

Odnosnie do uczynienia przedmiotem kontroli konstrukcji prawnej przewidującej środek karny o charakterze bezwzględnie oznaczonym Trybunał zwrócił uwagę na wyrok w sprawie o sygn. SK 22/21. Trybunał orzekł w nim, że art. 42 § 3 k.k. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz nie-

których innych ustaw (Dz. U. poz. 541), w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k., jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3 Konstytucji.

Wyrok ten ma istotne znaczenie z punktu widzenia niniejszej sprawy. Art. 42 § 3 k.k. przewiduje bowiem sankcję identyczną jak w przypadku rozpoznawanego art. 42 § 4 k.k.; jedyną różnicą jest możliwość odstąpienia od wymierzenia obligatoryjnego dożywotniego środka karnego, którą ustawodawca przewidział w § 3 – w badanej normie prawnej możliwość taka została przez ustawodawcę wyłączona.

W uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 22/21 Trybunał przeprowadził obszerną analizę dotyczącą stosowania przez ustawodawcę mechanizmu sankcji bezwzględnie oznaczonej, zarówno w świetle prawa krajowego, w tym również w aspekcie historycznym, jak i międzynarodowego. Analiza ta, w ocenie Trybunału, ma również istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Trybunał obszernie odniósł się również do występowania sankcji bezwzględnie oznaczonych w obowiązujących przepisach. Zauważył, że „sankcję bezwzględnie oznaczoną, poza art. 42 § 3 k.k. można odnaleźć również w art. 42 § 4 k.k. oraz art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstwa i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377), przewidującym wyłącznie karę śmierci, zamiast której, na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554), orzeka się karę dożywotniego pozbawienia wolności. Oprócz tego, niekiedy obligatoryjne jest również orzekanie przepadku lub środka kompensacyjnego, które niewątpliwie również stanowią element reakcji karnej na popełnione przestępstwo”. Zaznaczał również, że „z prawem do sądu wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji nierozłącznie powiązana jest zasada sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez niezależne sądy. Prawo do sądu ma bowiem na celu chronić obywatela przed arbitralnym traktowaniem ze strony władz publicznych. Do naruszenia tej konstytucyjnej zasady będzie dochodziło w sytuacji, gdy na podstawie aktu innej władzy sąd nie może w sposób swobodny, choć oczywiście nie dowolny i w granicach ustawy, ukształtować sankcji karnej za konkretne przestępstwo czy też dostosować wymiaru kary do cech konkretnego sprawcy, okoliczności czynu oraz do stopnia zawinienia, o którym mowa w art. 53 § 1 k.k.”. W tym kontekście Trybunał podniósł również, że skupienie się na odstraszałającej funkcji kary oznacza przedmiotowe traktowanie jednostki. Celem orzekania środka karnego, który może przekroczyć swoją surowością stopień winy, o którym mowa w ostatnim zdaniu art. 53 § 1 k.k., było zaś właśnie odstraszenie potencjalnych sprawców.

Trybunał odnosił się także do kwestii zrównania sytuacji prawnej sprawców przestępstw skutkowych oraz bezskutkowego. Wskazał, że „[t]aka sytuacja, w kontekście niemożności dyferencjacji reakcji w ramach środka karnego, (...) nie daje się w żaden sposób uzasadnić. Sąd nie ma możliwości dostosowania reakcji karnej do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy (niewątpliwie wyższego w wypadku przestępstw skutkowych) oraz rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa”. W konsekwencji Trybunał uznał, że „[n]ałożenie takich ograniczeń na sąd w zakresie możliwości dostosowania reakcji karnej do okoliczności czynu przekłada się na niemożność realizacji wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu. Sąd zostaje sprowadzony w istocie do roli wykonawcy ustawy, albowiem – o ile nie zechce doszukać się w danym stanie faktycznym nadzwyczajnych okoliczności – wydając wyrok skazujący, zmuszony będzie wymierzyć środek karny w wymiarze dożywotnim”.

W cytowanym wyroku Trybunał wypowiedział się wyłącznie w przedmiocie zgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3 Konstytucji. Należy mieć jednak na uwadze, że postępowanie w sprawie o sygn. SK 22/21 zostało zainicjowane skargą konstytucyjną, co

pociągało za sobą liczne ograniczenia w zakresie dopuszczalnych wzorców kontroli. Trybunał wskazywał bowiem wielokrotnie, że wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną mogą być jedynie te przepisy Konstytucji, które określają wolności, prawa albo obowiązki skarżącego. Z tego też względu Trybunał uznał, że niedopuszczalne byłoby uczynienie wzorcem kontroli artykułu 10 ust. 1 czy też któregośkolwiek artykułu z rozdziału VIII Konstytucji. Nie oznaczało to jednak, że przy wyrokowaniu Trybunał nie wziął pod uwagę treści tych norm konstytucyjnych. Jak sam bowiem wskazał w przywoływanym uzasadnieniu, „[n]ie można bowiem zapominać, że normy wyrażone w art. 10 ust. 1, art. 173 i art. 175, a także w innych przepisach rozdziału VIII Konstytucji, stanowią immanentne składniki prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ocena realizacji tego prawa z punktu widzenia skarżącego musi uwzględniać wszystkie aspekty prawa do sądu. Art. 45 Konstytucji nie stanowi bowiem abstrakcyjnego prawa, ale prawo do sądu będącego organem charakteryzującym się wszystkimi przymiotami opisanymi w Konstytucji, łącznie z niezawisłością sędziowską, wyłącznością sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez organy władzy sądowniczej oraz zapewnieniem tym organom warunków do wykonywania tych czynności”.

W ocenie Trybunału, art. 10 ust. 1 Konstytucji oraz przepisy rozdziału VIII Konstytucji nie stanowią bowiem, „inaczej niż w wypadku pytania prawnego, adekwatnego wzorca kontroli w sprawach ze skargi konstytucyjnej opartej na zarzucie naruszenia prawa do sądu, mimo że opisują dokładnie to samo zagadnienie co art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przepisy rozdziału VIII Konstytucji stanowią jego konkretyzację. Podobnie treść art. 10 Konstytucji implikuje, że opisane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu oznacza prawo do odwołania się do organu posiadającego kompetencję do wykonywania władzy sądenia, która nie może zostać przejęta przez organy należące do władzy ustawodawczej czy wykonawczej”.

3. Analiza zgodności z wzorcami kontroli.

3.1. Ocena zgodności z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

3.1.1. Pierwszy z zarzutów podniesionych przez sąd pytający dotyczył naruszenia zasady trójpodziału władzy przez stosowanie sankcji o charakterze bezwzględnie oznaczonym. Sąd pytający wskazał, że „indywidualne czyny konkretnych osób, aczkolwiek wypełniające znamiona tego samego typu czynu zabronionego, cechują się różnym stopniem społecznej szkodliwości, sprawcy działają z różnym stopniem winy, inne są ich właściwości i warunki osobiste. Wszystkie te okoliczności wpływają na wymiar kary. Zatem trafny wymiar kary może nastąpić tylko wówczas, gdy ustawodawca pozostawia sędziemu taką możliwość wyboru, o ile nie zawsze rodzaju kary, to chociaż ilościowego jej określenia (...)”.

3.1.2. Art. 10 ust. 1 Konstytucji wyodrębnia prawne sfery działania państwa przez różnicowanie władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Art. 10 ust. 2 Konstytucji uzupełnia podział władzy w znaczeniu przedmiotowym o przypisanie realizacji wyżej wymienionych funkcji państwowych wskazanym tam organom władzy (tak TK w wyroku z 11 września 2017 r., sygn. K 10/17, OTK ZU A/2017, poz. 64). Wyrażona w art. 10 Konstytucji zasada trójpodziału władz oznacza, że władze ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza są rozdzielone i musi między nimi panować równowaga oraz że muszą z sobą współpracować. Jednym z nadrzędnych celów tej zasady jest ochrona praw człowieka przez uniemożliwienie nadużywania władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że „[w]ymóg «rozdzielenia» władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty. Tylko jednak wobec władzy sądowniczej «rozdzielenie» oznacza zarazem «separację», gdyż do istoty wymiaru sprawiedliwości należy,

by sprawowany on był wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie mogły ingerować w te działania czy w nich uczestniczyć. Wynika to ze szczególnego powiązania władzy sądowniczej z ochroną praw i wolności jednostki i znajduje potwierdzenie zarówno w szczegółowych normach Konstytucji (zwłaszcza art. 56 ust. 1 przepisów konstytucyjnych), jak i w konwencjach międzynarodowych (zwłaszcza art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności)” (orzeczenie z 21 listopada 1994 r., sygn. K 6/94, OTK w 1994 r., poz. 39).

3.1.3. Przywołany związkowo art. 175 ust. 1 Konstytucji stanowi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Jak wskazywał Trybunał w swoim dotychczasowym orzecnictwie, katalog ten ma charakter zamknięty, a „[w]ymiar sprawiedliwości może być jedynie wtedy sprawowany, jeżeli jego koniecznym komponentem pozostaje niezawisłość sędziowska. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie jest bowiem definiowane jedynie poprzez zakres merytoryczny funkcji orzeczniczych, ale przede wszystkim poprzez rodzaj, charakter gwarancji towarzyszących tym funkcjom, które zawierają się w niezależności sędziowskiej” (tak w wyroku TK z 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258). Wyrażona w art. 175 ust. 1 Konstytucji zasada oznacza w szczególności, że odpowiedzialność karna, we wszystkich fazach postępowania, należy, co do zasady, do domeny wymiaru sprawiedliwości, jedynym zaś odstępstwem od tej reguły jest odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu (tak też Trybunał w wyroku z 21 lutego 2001 r., sygn. P 12/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 47). Wprowadzić władza ustawodawcza decyduje, które zachowania uznawane są za czyny zabronione oraz określa granice sankcji karnej, jednak – w procesie ustawodawczym – musi pamiętać o sądowym minimum wyłączności kompetencyjnej. Na to minimum kompetencji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy składają się następujące czynniki: konstytucyjnie zagwarantowana niezależność sądów i związana z nią niezawisłość sędziowska, proceduralne zabezpieczenie w przepisach rzeczywistej niezależności i niezawisłości w każdej sprawie rozstrzyganej przez sąd, faktyczna możliwość sędziego działającego w granicach określonych ustawą orzekania o winie, jak i o karze stosownie do okoliczności danego czynu zabronionego i zebranych w sprawie dowodów, w zgodzie z własnym sumieniem. Nie można zapominać, że niezawisłość sędziowska stanowi integralny element i warunek istnienia demokratycznego państwa prawnego, na co wskazywał w swoim orzecnictwie zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka (zob. wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 52 oraz orzecznictwo ETPC: orzeczenie z 25 lutego 1997 r., w sprawie Findlay przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 22107/93; orzeczenie z 23 czerwca 1981 r., w sprawie Le Compte, Van Leuven i De Meyere przeciwko Belgii, skargi nr 6878/75 i 7238/75, § 54-55; orzeczenie z 30 listopada 1987 r., w sprawie H. przeciwko Belgii, skarga nr 8950/80, § 50; orzeczenie z 22 października 1984 r., w sprawie Sramek przeciwko Austrii, skarga nr 8790/79, § 36-37; orzeczenie z 17 stycznia 1970 r., w sprawie Delcourt przeciwko Belgii, skarga nr 2689/65, § 31; orzeczenie z 23 października 1985 r., w sprawie Benthem przeciwko Holandii, skarga nr 8848/80, § 40).

3.1.4. Realizując powyższe wymogi dotyczące rozdzielenia władzy sądowniczej od ustawodawczej i wykonawczej, w kodeksie karnym ustawodawca przyjął model sankcji względnie oznaczonych. Polega on na określeniu reakcji karnej za poszczególne czyny zabronione w sposób ramowy; ich doprecyzowanie i skonkretyzowanie spoczywa na sędzie orzekającym w konkretnej sprawie. Model ten zapewnia realizację na gruncie prawa karnego konstytucyjnych zasad wyrażonych w omówionych w poprzedzających akapitach artykułach 10 i 175 ust. 1 Konstytucji.

Skutkiem współistnienia obu opisanych zasad konstytucyjnych oraz wprowadzenia na gruncie Kodeksu karnego modelu sankcji względnie oznaczonej jest treść art. 53 k.k. dotyczącego ogólnych zasad wymiaru kary i środków karnych za poszczególne przestępstwa. Na

podstawie tego przepisu wyróżnia się w doktrynie kodeksowe zasady wymiaru kary, m.in. zasadę swobodnego uznania sądu w granicach ustawy co do rodzaju i rozmiaru sankcji karnej czy zakaz wymierzania sankcji karnej przekraczającej stopniem swojej dolegliwości przypisany sprawcy stopień winy. Uzupełnieniem tej regulacji jest wyrażona w art. 55 k.k. zasada indywidualizacji sankcji karnej.

Powyższe rozważania pozostają aktualne również w przypadku wymierzania środków karnych. Stosownie do treści art. 56 k.k., zasady te mają odpowiednie zastosowanie również do innych środków przewidzianych w kodeksie, z wyjątkiem obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę, gdyż w tym przypadku zastosowanie znajdują odpowiednie przepisy prawa cywilnego. Odpowiednie stosowanie znaczy przy tym, że wskazane dyrektywy należy stosować z uwzględnieniem specyfiki danego środka karnego, zarówno przy wybo-
rze środków (w taki sposób, aby były odpowiednie dla danego przypadku), jak i przy określa-
niu czasu ich trwania, zakresu czy rozmiaru.

3.1.5. Każde zawężenie katalogu sankcji za określone przestępstwo winno być anali-
zowane pod kątem ewentualnej zgodności z zasadą sprawowania wymiaru sprawiedliwości
przez niezawisłe sądy wyrażoną w art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji. Do jej na-
ruszenia będzie zaś dochodziło w sytuacji, gdy na podstawie aktu innej władzy sąd nie może
w sposób swobodny ukształtować sankcji karnej za konkretne przestępstwo czy też dostoso-
wać wymiaru sankcji do cech konkretnego sprawcy, okoliczności czynu oraz do stopnia zawi-
nienia, o którym mowa w art. 53 § 1 k.k. Do władzy sądowniczej – i tylko do niej – należy
rozstrzyganie nie tylko o sprawstwie i winie, lecz także o wymiarze kary. Żaden inny organ
państwowy nie posiada w tym zakresie kompetencji do zastępowania sądów w ich działalno-
ści orzeczniczej. Tym samym, wprowadzenie norm przewidujących sankcję bezwzględnie
oznaczoną powoduje zachwianie równowagi pomiędzy władzami, o których mowa w art. 10
Konstytucji. Sprawia też, że organy sądowe zostają pozbawione w tym zakresie swoich kom-
petencji do sprawowania władzy sądowniczej, przyznanych na mocy art. 175 Konstytucji –
w tym w szczególności do wymierzania kary, rozumianego jako określenie jej wysokości,
z uwzględnieniem dyrektyw przewidzianych w art. 53 k.k.

3.1.6. Na mocy art. 42 § 4 k.k. sąd orzekający w sprawie, w razie wystąpienia określo-
nych przesłanek, ma obowiązek orzec środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowa-
dzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Tym samym w kwestionowanej normie prawnej
dochodzi do związania sądu, który ma ograniczone możliwości zastosowania w przypadku
sprawców czynów zabronionych wymienionych w obu przepisach zasad wymiaru kary okre-
ślonych w art. 53 § 1 i art. 55 k.k., stosowanych odpowiednio na podstawie art. 56 k.k.

3.1.7. W związku z powyższym na dokładniejszą analizę zasługuje kwestia ewentual-
nej możliwości odstąpienia przez sąd od wymierzenia środka karnego w takiej postaci, w ja-
kiej został przewidziany w art. 42 § 4 k.k. Trybunał nie uznał w tym miejscu za zasadne ba-
danie możliwości późniejszej modyfikacji czasu i sposobu wykonywania środka karnego już
po jego orzeknięciu. Etap wykonywania kary jest bowiem odrębny w stosunku do jej orzeka-
nia, i to na tym etapie sąd musi mieć swobodę (ale nie dowolność) w dostosowaniu reakcji
karnej do wymogów przewidzianych w Konstytucji oraz w art. 53 i art. 55 k.k.

Odstąpienie od wymierzenia środka karnego jest możliwe na podstawie art. 61 § 2 k.k.
Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, odstępując od wymierzenia kary, sąd może również
odstąpić od wymierzenia środka karnego, nawiązki na rzecz Skarbu Państwa oraz przepadku,
choćby jego orzeczenie było obowiązkowe. Art. 61 § 1 stanowi z kolei, że sąd może odstą-
pić od wymierzenia kary w wypadkach przewidzianych w ustawie oraz w wypadku określo-
nym w art. 60 § 3 (czyli w wypadku spełnienia przesłanek przemawiających za stosowaniem
przepisów o tzw. małym świadku koronnym), zwłaszcza gdy rola sprawcy w popełnieniu
przestępstwa była podrzędna, a przekazane informacje przyczyniły się do zapobieżenia po-
pełnieniu innego przestępstwa. Na etapie orzekania kary i środka karnego, jest to jedyna moż-

liwość zmodyfikowania orzekanego środka karnego w stosunku do sprawcy, do którego zastosowanie ma art. 42 § 4 k.k.

Powyższe oznacza, że ustawodawca w zasadzie nie przewiduje możliwości, by sprawca w okolicznościach opisanych w art. 42 § 4 k.k. spotkał się z inną reakcją w zakresie orzeczonych środków karnych, niż z orzeczeniem wobec niego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

3.1.8. Trybunał stanął na stanowisku, że takie określenie sankcji, sprowadzające rolę sędziego jedynie do orzeczenia środka karnego w razie spełnienia konkretnych przesłanek, powoduje ograniczenie prawa sądenia. Ustawodawca, podejmując już na etapie stanowienia prawa decyzję o wysokości sankcji karnej, przekroczył przysługujące władzy ustawodawczej uprawnienia i tym samym naruszył równowagę pomiędzy nią a władzą sądowniczą. Okoliczność istnienia rozwiązań pozwalających na skrócenie okresu wykonywania środka karnego nie zmienia faktu, że na etapie jego orzekania sąd ma bardzo ograniczone możliwości wydania rozstrzygnięcia. Swoboda (ale nie dowolność) sądowego wymiaru kary musi zaś być zagwarantowana na etapie decydowania o jej wymiarze, nie zaś w fazie wykonywania. Okoliczności mogące nastąpić później są z punktu widzenia prawa do sądu irrelevantne.

Trybunał przypomniał, że „wyrażona w art. 53 § 1 [k.k.] *in principio* zasada względnej swobody sądu przy wymiarze kary stawia pewne wymagania w zakresie ukształtowania ustawowego wymiaru kary. Jeżeli bowiem system sądowego wymiaru kary ma opierać się na swobodzie sędziowskiej w zakresie wymiaru kary, a wymiar kary ma być dokonywany «w granicach ustawy», to ustawodawca nie może wprowadzać takich ograniczeń tej swobody, które w praktyce uniemożliwiałyby «sprawowanie wymiaru sprawiedliwości» przez sąd” (M. Melezini, *Ustawowy a sądowy wymiar kary*, [w:] *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*. System Prawa Karnego, Tom 5, red. T. Kaczmarek, Warszawa 2017, s. 179).

Taka regulacja, wyłączająca możliwość dostosowania reakcji karnej do okoliczności popełnienia czynu, była charakterystyczna dla poprzedniego systemu, zwłaszcza dla ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz. U. Nr 23, poz. 101). Ustawa ta wyłączała stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 2) oraz zawieszenia jej wykonania (art. 1), przewidywała obowiązkowe orzeczenie zakazu zajmowania określonych stanowisk lub wykonywania określonego zawodu (art. 4) oraz obowiązkowe orzeczenie kary dodatkowej w postaci konfiskaty mienia (pozostawiając jednak możliwość decydowania o jego rozmiarze – art. 5), a także podania wyroku do publicznej wiadomości (art. 6). Zaznaczenia przy tym wymaga, że wszystkie czyny, za które groziły powyżej opisane obligatoryjne sankcje, miały charakter skutkowy i wiązały się z wywołaniem szkody na mieniu albo mieniu i zdrowiu innych osób.

3.1.9. W kontekście powyższego nie bez znaczenia pozostaje okoliczność zrównania w kwestii dolegliwości reakcji karnej czynu o charakterze formalnym i trzech czynów o charakterze materialnym. Okoliczność ta została zresztą dostrzeżona przez Trybunał również w uzasadnieniu omawianego już wyroku o sygn. SK 22/21. Art. 178a § 4 k.k., inaczej niż pozostałe czyny, co do których ma zastosowanie art. 42 § 4 k.k., nie statuuje przestępstwa skutkowego. Do jego znamion nie należy skutek w postaci np. spowodowania katastrofy. Jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i rozpoczęcia jazdy. Ruchem lądowym w rozumieniu tego przepisu jest przy tym nie tylko ruch na drogach publicznych, w strefach zamieszkania, lecz także ruch we wszelkich miejscach dostępnych dla powszechnego użytku. Do miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów nie mogą zostać z kolei zaliczone miejsca, w których nie odbywa się ruch ogólnodostępny, a jedynie dopuszczone jest do ruchu wąskie grono osób. Jak wskazał SN, „kryterium «ruchu lądowego» należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi, czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym jego wykorzystaniem dla ruchu pojazdów i innych uczestników. Wobec tego samo stwierdzenie, że do zdarzenia doszło na drodze leśnej, nie wyklucza możliwości

przypisania czynu z art. 178a § 1 k.k.” (postanowienie SN z 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 472/16, Lex nr 2271447).

Pozostałe z przestępstw, do których stosuje się – na mocy odesłania do art. 42 § 3 k.k. – środek z art. 42 § 4 k.k., mają charakter skutkowy i związane są ze spowodowaniem ciężkiego wypadku komunikacyjnego bądź spowodowaniem katastrofy w ruchu lądowym, co wiąże się z wywołaniem określonej – na ogół bardzo dotkliwej – zmiany w otaczającym świecie. Jak ustalił Trybunał, czyny, za które ustawodawca przewidział środki karne, o których mowa w przepisach objętych pytaniem prawnym, mają charakter zróżnicowany pod wieloma względami. Wskazany przez ustawodawcę katalog będzie bowiem nakazywał stosowanie tego środka karnego nie tylko w stosunku do osoby, która prowadziła pojazd mechaniczny (w znaczeniu ścisłym, tzn. siedziała za jego kierownicą), lecz także wobec żołnierza, który chociaż sam pojazdu nie prowadził, to wydawał wiążące polecenia podwładnemu siedzącemu za kierownicą.

Taka sytuacja, w kontekście niemożności dyferencjacji reakcji w ramach środka karnego, również nie daje się w żaden sposób uzasadnić. Sąd nie ma możliwości dostosowania reakcji karnej do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy (niewątpliwie wyższego w przypadku przestępstw skutkowych) oraz okoliczności obciążających i łagodzących, celów kary oraz stopnia winy – do czego jest zobowiązany w oparciu o art. 53 § 1 i 2 k.k. Przepisy objęte pytaniem prawnym zmuszają sąd orzekający, by w zakresie wymiaru środka karnego zastosował taką samą reakcję zarówno w odniesieniu do sprawcy katastrofy w ruchu drogowym, jak i do osoby, która prowadziła pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości i tym samym wprowadziło istniało większe ryzyko spowodowania przez nią ujemnego następstwa, jednakże taki skutek się nie ziścił.

Ustawodawca, ograniczając możliwość wymierzenia rodzaju środka karnego, zdecydował się na nakierowanie jego wysokości w szczególności na cele w zakresie prewencji ogólnej w ujęciu negatywnym. Umożliwił tym samym, w celu odstraszenia potencjalnych sprawców, orzeczenie środka karnego, który może przekroczyć swoją surowością stopień winy i społeczną szkodliwość czynu, o których mowa w art. 53 § 1 k.k. Jednocześnie zaneogował stanowisko, że prewencja ogólna według przepisów kodeksu karnego może być rozumiana tylko w znaczeniu pozytywnym, czyli jako działanie za pomocą kary i innych środków karnych w kierunku kształtowania w świadomości społeczeństwa przekonania o obowiązku danej normy i jej rzeczywistej ochronie w procesie wymiaru sprawiedliwości – do czego odnosi się wskazane w art. 53 § 1 k.k. pojęcie celów kary w zakresie społecznego oddziaływania. Nadanie regulacji prymatu prewencji ogólnej w ujęciu negatywnym pozostaje w jaskrawej sprzeczności z treścią art. 53 § 1 k.k. Nie daje ona podstaw do wysnucia tezy, że którejkolwiek z dyrektyw ustawodawca nadał charakter priorytetowy. Wręcz przeciwnie, art. 53 § 1 k.k. hołduje zasadzie równorzędności dyrektyw, co oznacza, że ustawodawca celowo pominął pierwszeństwo którejkolwiek z nich. Związanie sędziego priorytetem tylko jednej określonej dyrektywy oznaczałoby w istocie, że nie mógłby, chcąc pozostać w zgodzie z zaleceniem ustawodawcy, orzec takiej kary czy środka karnego, nawet przewidzianych w ustawie, które nie dałyby się pogodzić z sensem dyrektywy, określonej przez ustawodawcę jako priorytetowa. Wybór właściwej reakcji karnej opartej na różnych względach i celach musi pozostać do uznania sądu, tak jak i wybór odpowiedniej racjonalizacji, która jest podstawową przesłanką właściwego wymiaru kary. Jak już zaznaczono, te same dyrektywy mają również zastosowanie przy wymierzaniu innych środków przewidzianych w kodeksie i nawet jeśli owo stosowanie ma być „odpowiednie”, nie oznacza to jeszcze uprawnienia ustawodawcy do arbitralnego wyłączenia możliwości jakiegokolwiek dostosowania dolegliwości środka karnego do charakteru popełnionego przez sprawcę czynu i tym samym do stawiania się na miejscu sądu.

Z wszystkich powyższych względów Trybunał uznał, że art. 42 § 4 k.k. w zakresie, w jakim zobowiązuje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie skazania osoby prowadzącej taki pojazd za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k., jest niezgodny z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

3.2. Ocena zgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3.2.1. Sąd pytający jako wzorce kontroli zaprezentował również art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji, przy czym nie wskazał na relację zachodzącą pomiędzy tymi wzorcami. Mając jednak na uwadze treść zaprezentowanego uzasadnienia oraz stosując obowiązującą w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasadę *falsa demonstratio non nocet*, należało przyjąć, że powyższe wzorce rozpatrywać należy związkowo. Co prawda sąd pytający wskazywał, że zarzut nieproporcjonalności odnosi do swobody przemieszczania się, jednakże uzasadnienie sądu pytającego w tym zakresie było bardzo oszczędne (ograniczało się do jednego akapitu), a zarzut nie był bezpośrednio powiązany z żadnym prawem lub wolnością, której zarzucona nieproporcjonalność miałaby dotyczyć. Z tego też względu, opierając się na treści uzasadnienia, w którym sąd pytający wskazał, że przyczyną dostrzeżonego ograniczenia jest dożywotni i obligatoryjny charakter środka karnego (s. 5 postanowienia), Trybunał uznał, że w istocie argumenty te służyły wzmocnieniu zarzutu stawianego w zakresie naruszenia wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu.

3.2.2. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Jak podkreśla się w doktrynie, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, rozumiane jako obowiązek państwa, pociąga za sobą konieczność określonego postępowania przez jego organy. Działanie to sprowadza się nie tylko do konieczności ustanowienia określonych regulacji prawnych o charakterze ustrojowym i procesowym oraz ich przestrzegania, lecz także do stworzenia odpowiednich zabezpieczeń infrastrukturalnych i finansowych, pozwalających łącznie na to, aby sprawa dotycząca jednostki została rozpatrzona i rozstrzygnięta w postępowaniu odpowiadającym konstytucyjnym standardom. Powinność ta koresponduje z odpowiednim roszczeniem jednostki wobec państwa, którego treścią jest możliwość ubiegania się o ochronę prawną.

Na konstytucyjne prawo do sądu składają się cztery zasadnicze elementy: 1) prawo dostępu do sądu, rozumiane jako prawo uruchomienia procedury przed sądem spełniającym standardy niezależności, bezstronności i niezawisłości; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do orzeczenia sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, w rozsądnym terminie; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. wyroki: z 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18, OTK ZU A/2019, poz. 35 i z 26 listopada 2019 r., sygn. P 9/18, OTK ZU A/2019, poz. 70 wraz z przywołanymi w nich orzeczeniami). Trybunał wskazywał również, że na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji należy mówić o prawie do sądu zarówno w ujęciu formalnym (tj. dostępności drogi sądowej w ogóle), jak i w ujęciu materialnym (tj. możliwości uzyskania skutecznej prawnie ochrony swoich praw i interesów na drodze sądowej; zob. np. wyrok z 18 kwietnia 2019 r., sygn. SK 21/17, OTK ZU A/2019, poz. 19).

„Miejsce art. 45 w systematyce Konstytucji wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych” (wyrok z 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31). „[P]rzedmiotowy zakres prawa do sądu musi być określany poprzez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, stanowiącej według postanowień Konstytucji ich

wyłączną kompetencję, którą jest, stosownie do art. 175 ust. 1, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (...) Zgodnie z dominującym poglądem doktryny do istoty wymiaru sprawiedliwości należy rozstrzyganie sporów prawnych – sporów ze stosunków prawnych” (wyrok z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45).

Konstytucyjne prawo do sądu obejmuje zatem zarówno prawo do wymiaru sprawiedliwości (merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawach z zakresu praw jednostki), jak i prawo do sądowej kontroli aktów, czynności oraz zaniechań władz publicznych, które godzą w konstytucyjne prawa i wolności jednostki. W tym ostatnim przypadku sąd realizuje czynności z zakresu ochrony prawnej, realizując ochronę jednostek przed arbitralnością działań lub zaniechań podmiotu sprawującego władztwo publiczne (por. wyroki TK z: 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1; 22 października 2015 r., sygn. SK 28/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 149; 20 grudnia 2017 r., sygn. SK 37/15, OTK ZU A/2017, poz. 90 oraz 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18, OTK ZU A/2019, poz. 35). Powyższe stwierdzenia, zapożyczone z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, prowadzą do wniosku, że art. 45 ust. 1 Konstytucji w istocie statuuje przysługujące każdemu prawo do zainicjowania oraz uczestniczenia w postępowaniu sądowym uregulowanym w oparciu o zasady wynikające z art. 10 ust. 1 Konstytucji (trójpodział władz), art. 173 Konstytucji (wyłączność sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy i trybunały) i art. 175 Konstytucji. Pogląd taki ma poparcie w literaturze przedmiotu. „Prawa do sądu jako prawa osobistego jednostki nie da się oderwać od prawa do sądu jako gwarancji praw i wolności, a z kolei przymioty sądu jako instytucji gwarantującej nie dają się oderwać od zasad organizacyjnych i funkcjonalnych sądów zawartych w przepisach dotyczących ich ustroju” (P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom II, wyd. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016).

Jak już wskazano, rozdzielenie władz w orzecznictwie Trybunału w przypadku władzy sądowniczej oznacza nie tylko zachowanie minimum wyłączności kompetencyjnej, ale wprost ich separację. Sąd, aby zapewnić odpowiedni poziom ochrony praw i wolności jednostki, musi mieć możliwość sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sposób wolny od ingerencji pozostałych władz (zob. wyrok o sygn. K 6/94).

W przedmiotowej sprawie pytający sąd doszedł do przekonania, że sankcja mająca charakter bezwzględnie oznaczony stanowi nieproporcjonalne (w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji) naruszenie prawa do sądu w aspekcie prawa do bycia sędzonym przez sąd mający swobodę (lecz nie dowolność) w zakresie wymiaru kary i środków karnych oraz ich dostosowania do ustalonego stanu faktycznego, w myśl dyrektyw wyrażonych w art. 53 § 1 k.k.

3.2.3. Ustawodawca, ograniczając możliwość wymierzenia rodzaju środka karnego, zdecydował się na nakierowanie jego wysokości w szczególności na cele w zakresie prewencji ogólnej w ujęciu negatywnym. Położenie nacisku na taką „odstraszającą” funkcję prawa karnego jest charakterystyczne dla państw niedemokratycznych, natomiast w demokratycznym państwie prawnym może być traktowana jako racja dodatkowa, nie zaś główny powód działania wymiaru sprawiedliwości.

Należy jednoznacznie wskazać, że racjonalizowanie kary w oparciu o prewencję generalną w rozumieniu negatywnym (czyli funkcję odstraszającą) prowadzi do przedmiotowego traktowania człowieka. Ustawodawca umożliwił tymczasem, w celu odstraszania potencjalnych sprawców, orzeczenie środka karnego, który może przekroczyć swoją surowością stopień winy, o którym mowa w art. 53 § 1 k.k. Ponadto, przypisanie nadrzędnej roli prewencji ogólnej w ujęciu negatywnym stoi w wyraźnej sprzeczności z art. 53 § 1 k.k. Przepis ten, jak już wskazano, opiera się na zasadzie równorzędności dyrektyw, co wskazuje na celowe zaniechanie przez ustawodawcę nadania którejkolwiek z nich priorytetu. Dobór odpowiedniej sankcji karnej, uwzględniający rozmaite cele i przesłanki, musi pozostawać

w gestii sądu, podobnie jak wybór odpowiedniego uzasadnienia, które stanowi kluczowy element prawidłowego wymiaru kary.

Należy mieć również na uwadze, że pomimo usunięcia przez ustawodawcę z treści art. 53 § 1 k.k. wychowawczych celów kary, sąd nie został zwolniony z ich uwzględniania w procesie miarkowania sankcji. W uzasadnieniu projektu czytamy bowiem, iż „[r]ezygnacja z posługiwania się pojęciem «celów wychowawczych kary» wynika z faktu, że pojęcie «zapobiegawczego celu» kary jest zakresowo szersze niż pojęcie «wychowawczego celu» kary. Skoro internalizacja norm społecznych charakterystyczna dla skutecznych oddziaływań wychowawczych stanowi skuteczny czynnik zapobiegania naruszeniom prawa, wskazuje to na zbędność równoległego posługiwania się oboma pojęciami”. Tym samym wprowadzone obecnie (i nieznane polskiej ustawie karnej od czasu jej wprowadzenia w 1997 r.) premiovanie prewencji generalnej w aspekcie negatywnym nie powoduje pozbawienia sądu prawa do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Względna swoboda sądu w doborze kary – niezależnie od wprowadzonej nowelizacji – nadal znajduje bowiem wyraz w treści art. 53 § 1 k.k. Przedstawiciele doktryny wskazują, że „zasada swobodnego uznania sądu w zakresie wymiaru kary wiąże się bezpośrednio z konstytucyjną zasadą niezależności sądów (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP) i niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP)” (T. Kaczmarek, dz. cyt.). Wskazuje się również, że „wprowadzenie przez ustawodawcę nadmiernych ograniczeń swobodnego uznania sędziowskiego przy wymiarze kary rodzi niebezpieczeństwo niekorzystnych następstw. Schematyzm rozwiązań może w szczególności uniemożliwić indywidualizację oceny konkretnych wypadków, co z kolei może prowadzić do wydawania nietrafnych rozstrzygnięć. Może też utrudniać, a nawet uniemożliwiać zastosowanie niektórych zasad i dyrektyw wymiaru kary. Ponadto, narzucanie sędziom konkretnych rozstrzygnięć powoduje automatyzm w pracy sędziego i przenosi odpowiedzialność za podjęte rozstrzygnięcie w kwestii kary na ustawodawcę” (tamże). Uwagi te co prawda odnoszą się do treści art. 53 § 1 k.k. sprzed jego nowelizacji wprowadzonej w życie 1 października 2023 r., jednakże w ocenie Trybunału nie ma podstaw, aby uznać, że nie odnoszą się do jego obecnej treści – przepis bowiem w zakresie kompetencji sądu pozostał niezmieniony.

W uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 22/21 Trybunał przeprowadził poszerzoną analizę funkcji sankcji karnych, z uwzględnieniem analizy historycznych regulacji. Jako że nie ma potrzeby ponownego przytaczania całości poczynionego tam wywodu, na potrzeby niniejszego wyroku przypomnieć jedynie należy, że Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej – Kodeks karny z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. Nr 60, poz. 571; dalej: k.k. z 1932 r.) nie przewidywało „automatycznych skutków skazania” (zob. również M. Melezini, *Kształtowanie się koncepcji kar dodatkowych w prawie karnym w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej jak i względna oznaczoność sankcji karnej posiada długą tradycję*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, tom XIV, zeszyt II, 2015, s. 116). Zgodnie z art. 52 k.k. z 1932 r. orzeczenie utraty praw na zawsze było obligatoryjne tylko w przypadku kary śmierci oraz dożywotniego więzienia (§ 2). W pozostałych wypadkach, zgodnie z § 3 tego przepisu, orzeczenie kar dodatkowych było możliwe na okres od 2 do 10 lat. Ponadto, zgodnie z art. 53 § 1 k.k. z 1932 r. sąd mógł „przywrócić skazanemu prawa wyborcze, prawa udziału w wymiarze sprawiedliwości, prawa rodzicielskie lub opiekuńcze, prawa wykonywania zawodu oraz zdolność do uzyskania innych utraconych praw po upływie pewnego okresu, w czasie którego oskarżony prowadził życie nienaganne”. Przedwojenny prawodawca powiązał tym samym dożywotni obligatoryjny charakter kary dodatkowej (czyli odpowiednika środka karnego we współczesnej ustawie karnej) z dożywotnim lub terminalnym charakterem kary głównej. Poza tym, sankcje takie były zarezerwowane wyłącznie dla najpoważniejszych przestępstw, w których stopień społecznej szkodliwości ocenić można jako znaczny.

Sankcje bezwzględnie oznaczone były za to stosowane w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czego przykładem może być przywoływana już ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej.

W obowiązującym obecnie Kodeksie karnym hołduje się zasadzie względnej oznaczoneści sankcji karnej. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu Kodeksu karnego w odniesieniu do jego art. 53, „przyjęty w nowym Kodeksie system sankcji względnie oznaczonych oraz zasada określoności kar i środków karnych stanowią wyraz zasady racjonalnego uznania sędziowskiego co do wyboru rodzaju reakcji karnej na popełnione przestępstwo oraz jej dolegliwości. Tę zasadę formułuje wyraźnie art. 53 § 1 co do wymiaru kary, stanowiąc, że «sąd wymierza karę według swego uznania» (na inne środki rozciąga ją art. 56). Łączy się ona ściśle z nadrzędną konstytucyjną zasadą państwa prawnego. Zasada ta ogranicza w istocie rzeczy swobodne uznanie sędziego do ram wyznaczonych «granicami» ustawy» (*Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy*, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa 1997, s. 151). Chociaż treść art. 53 § 1 k.k. uległa zmianie, nie sposób uznać, by powyższe spostrzeżenia nie zachowały aktualności również do jego obecnej treści – z uwzględnieniem warunków funkcjonowania regulacji w wymogach wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego.

Jak już wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, obecna w art. 53 § 1 k.k. zasada względnej swobody sądu przy wymiarze kary znaczy, że ustawodawca nie może wprowadzać takich ograniczeń tej swobody, które w praktyce uniemożliwiałyby sprawowanie sądowi wymiaru sprawiedliwości.

3.2.4. Jednocześnie, wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności pozwala ustawodawcy na dokonywanie ograniczeń w sposobie korzystania z praw i wolności wyrażonych w Konstytucji. Jak Trybunał wielokrotnie wskazywał w dotychczasowym orzecznictwie, użyte przez ustrojodawcę sformułowanie „tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie” stanowi podstawę zasady proporcjonalności, będącej klauzulą limitacyjną, której charakter wynika z właściwości zasad prawa składających się na treść poszczególnych wolności i praw oraz zasad wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zasady te mają charakter optymalizacyjny, co oznacza, że mogą być realizowane w określonym stopniu i pozostawać ze sobą w kolizji (por. P. Tuleja, komentarz do art. 31, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. tenże, Warszawa 2019, s. 117). Zasada proporcjonalności *sensu largo* rozstrzyga te kolizje, gdyż pozwala ustalić, w jakim stopniu można ograniczyć dane prawa konstytucyjne ze względu na konieczność realizacji innego prawa lub konieczność realizacji zasady o charakterze przedmiotowym. Zasada ta składa się z trzech elementów, które tworzą tzw. test proporcjonalności (por. wyrok TK z 12 lutego 2015 r., sygn. SK 70/13, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 14, cz. III, pkt 3.3.1 uzasadnienia). Pierwszym elementem jest zasada przydatności, zgodnie z którą ograniczenie praw konstytucyjnych jest dopuszczalne tylko przy użyciu takich środków prawnych, które umożliwiają zrealizowanie celu usprawiedliwiającego ograniczenie. Drugim elementem jest zasada konieczności, zgodnie z którą, jeśli istnieje kilka możliwych sposobów ograniczenia danego prawa konstytucyjnego ze względu na konstytucyjnie usprawiedliwiony cel, to należy wybrać środek jak najmniej uciążliwy. Trzeci element to zasada proporcjonalności *sensu stricto*. Polega ona na ważeniu dwóch lub więcej kolidujących ze sobą zasad oraz wskazaniu, która z nich w danych okolicznościach faktycznych i prawnych ma pierwszeństwo (zob. wyrok z 22 października 2020 r., sygn. K 1/20, OTK ZU A/2021, poz. 4 i przywołane tam orzecznictwo).

Trybunał poddał powyższemu testowi (w zakresie ograniczenia prawa do sądu) normę wyrażoną w art. 42 § 4 k.k.

Oceniając kryterium przydatności, Trybunał uznał, że realizacja celów kary przewidzianych przez ustawodawcę w żadnym stopniu nie uzasadnia nałożenia na sąd obowiązku

orzeczenia określonej reakcji karnej, bez możliwości jej dostosowania do okoliczności danej sprawy, zgodnie z dyrektywami wymienionymi przez ustawodawcę w art. 53 k.k. O ile ustawodawca posiada uprawnienia do kształtowania polityki karnej, o tyle nie może zastępować sądu w stosowaniu reakcji karnej. Tego rodzaju aktywność jest zastrzeżona wyłącznie dla sądu, który musi dostosować całokształt sankcji do okoliczności danej sprawy. Z powyższych względów obie normy objęte pytaniami prawnymi nie zdają testu proporcjonalności już na pierwszym kryterium.

Co do przesłanki konieczności, Trybunał uznał, że skoro prawo do sądu gwarantuje obywatelowi prawo do rozpoznania jego sprawy przez sąd posiadający cechy, o których mowa w art. 175 i następnych Konstytucji, ustawodawca nie powinien ingerować w nie przez pozbawienie tego sądu uprawnień w zakresie ukształtowania reakcji karnej. Trybunał stanął na stanowisku, że normy, w szczególności z zakresu prawa karnego, powinny być konstruowane w taki sposób, by przy jednoczesnym kształtowaniu świadomości społeczeństwa i zapewnieniu odpowiedniej reakcji karnej na popełnienie przestępstwa pozwalały oskarżonemu na otrzymanie kary spełniającej wszystkie wymogi, o których mowa w art. 53 k.k. Do dokonania oceny w tym zakresie uprawniony jest zaś tylko i wyłącznie sąd, nie zaś organy władzy ustawodawczej. Z tego też względu objęty pytaniem prawnym przepis nie spełnia drugiego kryterium testu proporcjonalności.

Trzecia przesłanka testu – proporcjonalność *sensu stricto* – nakazuje zestawić ze sobą dobro chronione przez art. 42 § 4 k.k. (czyli bezpieczeństwo w ruchu lądowym) z konstytucyjnym prawem do sądu. W tym kontekście Trybunał uznał, że ustawodawca z łatwością mógł pogodzić oba te interesy, pozostawiając stosowanie środka karnego – choćby nawet dożywotniego – w gestii sądu. Z niezrozumiałych przyczyn sprowadził sąd orzekający do roli narzędzia, mającego niezależnie od okoliczności, w razie wystąpienia przesłanek opisanych w obu przepisach zastosować dożywotni i obligatoryjny środek karny. Inaczej niż w art. 42 § 3 k.k., ustawodawca nie dał sądowi nawet iluzji możliwości zadecydowania o zasadności jego wymierzenia.

Spostrzeżenia przedstawione powyżej stanowią potwierdzenie wniosków, jakie Trybunał wysnuł względem art. 42 § 3 k.k. w wyroku o sygn. SK 22/21.

Zarówno w świetle tamtego wyroku, jak i przeprowadzonej na potrzeby niniejszej sprawy analizy nie budziło wątpliwości, że art. 42 § 4 k.k., przewidujący obligatoryjne orzeczenie dożywotniego środka karnego, bez żadnej możliwości odstąpienia czy miarkowania tej sankcji w stosunku do sprawców przestępstw bezskutkowych, pociąga za sobą naruszenie tych samych norm konstytucyjnych. Naruszenie to było w niniejszej sprawie tym bardziej wyraźne, że inaczej niż w przypadku art. 42 § 3 k.k., w art. 42 § 4 k.k. ustawodawca nie zdecydował się nawet na zastosowanie iluzorycznej przesłanki odstąpienia od stosowania środka karnego w brzmieniu „chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”. Zamiast tego postawił się w roli sądu, z góry przewidując, jaka sankcja spotka skazanego w razie przypisania mu odpowiedzialności karnej, sprowadzając rolę sądu jedynie do zadecydowania w przedmiocie winy.

Z tych względów Trybunał uznał, że art. 42 § 4 k.k. w zakresie określonym w sentencji, stanowi nieproporcjonalną ingerencję w prawo do sądu, tym samym naruszając art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Trybunał orzekł, jak w sentencji.